

Strzał w Dziesiątkę

Nr 14

Miesięcznik Szkoły Podstawowej nr 10

Listopad 2013

...jak tak patrzę na siebie w lusterku, to nie jest źle...Miło było urodzić się z niepodległą Polską. Wprawdzie w listopadzie już dziewięćdziesiątka piątka, ale ten kilkuletni lifting bardzo korzystnie wpłynął na mój wygląd. Jestem ciepła, bo dostałam nowe kaloryfery. Mam solidne nowe, suche buty, czyli wyremontowane szatnie, w miejsce wiecznie mokrych, od których chorowałam na pleśnie i grzyby. Mam też nową, kolorową fryzurę na mojej mądrej głowie, czyli odświeżoną bibliotekę. A berecik z antenkami, czyli nowy dach i kominy, to ach... wiele koleżanek mi zazdrości. No i zupełnie nowa suknia, klasycznie elegancka, dobra na każdą porę roku, w optymistycznym, słonecznym kolorze, czyli elewacja. Wykosztowali się na staruszkę, że hej! Nawet w moim wieku nie jest to bez znaczenia. Jest radość, proszę Państwa, jest radość!

I mogłabym się tak cieszyć i cieszyć, ale sama? Radość dzielona z przyjaciółmi się mnoży...



Co słyszać w szkole ?

Mimo, że trwają lekcje to i tak na korytarzach słysząc uczniów, ponieważ czekają na dodatkowe zajęcia. Gdy się przejdzie po korytarzu podczas lekcji, słysząc jak uczniowie rozmawiają w salach.

Przejdźmy powoli po piętrach i dokładnie posłuchajmy.

Na najwyższym, drugim piętrze słysząc panie sprzątaczkę ciągnące odkurzacz, a także jak odkurzają w salach. Panie nauczycielki chodzą i zęgnają się, nawet słyszy się jak stukają buty na obcasach. Słysząc panią Magdę Skruch, która schodzi po schodach i śpiewa.

Na pierwszym piętrze słyszy się rozmawiające dzieci, rozmawiających nauczycieli, panią sprzątaczkę, która myje korytarz. A co się dzieje na przerwie? Gdy zadzwonił bardzo głośny dzwonek wtedy słysząc naszych uczniów, którzy donośnie rozmawiają między sobą. Niektórzy krzyczą lub piszczą, biegnąc do schodów. Słysząc jak nauczyciele pakują do torby swoje książki i zeszyty, bo skończyli pracę i wracają do domu. Uczniowie naszej szkoły rozmawiają między sobą pytając, czy jest kartkówka czy sprawdzian. Ale nie tylko, bo rozmawiają też o lekcjach, które już skończyli, komentując: Ale mamy dużo zadane!, a niektórzy szybko kończą



lekcje i biegną po ubrania.

Na parterze słysząc wychodzące dzieci, które idą do domu, panie kucharki, które układają talerze, a także rodziców, którzy odbierają dzieci. Słysząc te, które biegną do szatni po ubrania razem z rodzicami lub bez, i rozmawiających rodziców. Słysząc otwierane kraty w szatni i rozmowy dzieci między sobą. Ciszey jeszcze nie słysząc. mm

Kroniki



21 października klasa 6a dokonała odkrycia. Pani Irena Iwanicka podczas kolegium redakcyjnego, otworzyła nam jedną z szafek w bibliotece, a tam były stare kroniki! Niektórzy mogą nie wiedzieć co to jest kronika, więc wytłumaczę.

Kroniki kiedyś prowadziła dorosła osoba, zwykle nauczyciel. Ułożyliśmy je wszystkie od roku 1964 do 2002. Uważnie je przeglądaliśmy i zauważyliśmy ciekawe wpisy, rysunki, a także zdjęcia, które są przepiękne. Jest na przykład zdjęcie z pierwszej Komunii Świętej.

Dowiedzieliśmy się, że dla uczniów najważniejsze było harcerstwo. Dzieci chciały zostać zuchami i miały przysięgi. Znaleźliśmy informację o tym, jak szkołę odwiedziła wnuczka Henryka Sienkiewicza, Maria Sienkiewicz, będąca z zawodu aktorką.

W kronikach znajdują się liczne zdjęcia całych klas. Są listy nazwisk uczniów, którzy byli zuchami, a także informacje na temat ilości wszystkich dzieci w szkole. Pokazują różne występy, uroczystości, na przykład "Pierwszy dzień wiosny", „Dzień Nauczyciela”, „Październik miesiącem oszczędzania”, „Dzień Górnika”.

Niektóre z nas zauważyły na zdjęciach swoich rodziców lub starszych braci i siostry. Bardzo nas to zainteresowało i zaczęłyśmy je przeglądać jeszcze uważniej. Podziwiałymy piękne rysunki oraz różne teksty, zatytułowane "Pierwszy dzień zimy", "Rozpoczęcie roku szkolnego", "Uśmiech pod choinkę", "Wrzesień miesiącem Warszawy", „Górnicy trud”, „Zawody kolarskie” „Edukacja filmowa”. Znaleźliśmy tam też stare gazetki, które w tym czasie nosiły nazwę "Strzał w Dychę". To przodkowie tej, którą właśnie trzymasz w ręku. mm





Biblioteka z brodą

czyli czego życzyacie starszycie

W tym roku nasza szkoła kończy 95 lat. Biblioteka jest tylko o 20 lat młodsza. Istnieje już od 1938 roku, czyli ma 75 lat. To bardzo dużo.

Biblioteka ma swoje święto, czyli Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych w październiku. W tym miesiącu organizowane są różne konkursy, imprezy, pasowanie na czytelnika uczniów klas pierwszych.

W tym roku w bibliotece była wyłożona księga życzeń. Uczniowie z tej okazji złożyli jej liczne życzenia. Znalazły się tam uwagi miłe, zabawne oraz krytyczne.

O t o k i l k a najoryginalniejszych:

☺ Chciałbym zestaw lego STAR WARS, zmieniłem zdanie i chciałbym, żeby biblioteka miała więcej nowych książek. T. Korab

☺ Chciałbym, żeby biblioteka miała basen i też żeby miała baseny z dżakuzi. W. Płudowska

☺ Ja wam życzę niczego, ponieważ biblioteka już wszystko ma. Z. Orpik

☺ Ty jesteś imperium wiedzy, kocham ciebie. K. Żmuda

☺ Żeby żadna książka nie spłonęła. M. Lipski

☺ Biblioteka, skarbnica wiedzy czerpanej bez przymusu.

☺ By panie miały dużo do nas siły, ponieważ już każdy nauczyciel nowy czy stary wie, że jesteśmy bardzo głośni. N. Tyszczyk

☺ Szczerze, to nie lubię czytać, ale książki szanuję i mam ich półeczkę pełną i salon wypełniają, życzę ci zadbanych książek. P. Bekiesza

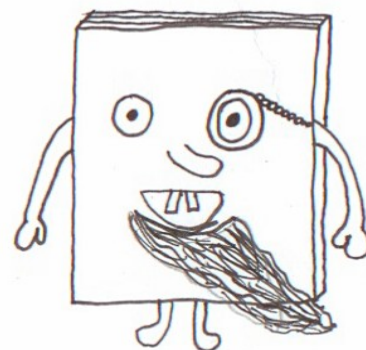
☺ Biblioteka, biblioteka, takie miejsce na was czeka, / są tu bajki i słowniki i komiksy z Myszka Miki. / Każdy jest w niej mile widziany i zawsze po królewsku / witany. Znajdziesz tutaj Mickiewicza, Kopernika, / Sienkiewicza. Książki to najlepsi przyjaciele, którzy / nie zranią, nie zasmuca, a nauczą wiele! / Lecz szanujcie je koledzy, bo są one źródłem wiedzy / oraz pilnie je czytajcie i swój umysł rozwijajcie. / A gdy głowisz się nad referatem nie odrabiaj go / sam z bratem, bo na ciebie zawsze czeka / nasza szkolna biblioteka! O. Drąg

☺ Jesteś bardzo ładna, ale mimo to możesz być jeszcze ładniejsza. W czytelni mogłoby być troszkę gier. M. Michoń

☺ A ja biblioteko nie chcę, żebyś była ładniejsza, piękniejsza i tak tam. Mi podobasz się taka, jaka jesteś. A paniom życzę zdrowia, by nie bolały ich głowy od naszego krzyku. K. Kosior

☺ Biblioteko, życzymy Ci dużo książek, bo połykamy je w kilka sekund i nie chcemy zostawić Cię puste. Następne go dnia przecież też musimy coś jeść... E. Cieślak / A. Wójcik

Przeczytaliśmy wszystkie uwagi, nawet te krytyczne i anonimowe. Za wszystkie wpisy dziękujemy, a te krytyczne panie bibliotekarki wezmą pod uwagę w miarę możliwości. od/nt





Nowa władza

Z zastępcą przewodniczącego samorządu Julią Głąb rozmawia Karolina Borowiec

K.B.: Jak wspominasz kampanię wyborczą?

J.G.: Kampania wyborcza była bardzo ważna. Wiedziałam, że muszę być odpowiedzialna, poważnie potraktować przygotowania. Bardzo pomogli mi koledzy i koleżanki z mojej grupy wyborczej.

K.B.: Czy praca społeczna, taka jak na przykład w sa-

morządzie, zawsze była twoim marzeniem?

J. G.: Praca społeczna nie była moim marzeniem. Lubię coś robić dla innych, bo taka już jestem. Chętnie pomagam i włączam się w różne akcje szkolne. Pomaganie i uśmiech na twarzach ludzi dają mi energię i czuję się potrzebna.

K.B.: Jak się układa współpraca z nowym przewodniczącym?

J.G.: Nowy przewodniczący jest moim kolegą, którego znam od lat, lubię i doceniam. Myślę jednak, że rola przewodniczącego polega też na wysłuchaniu i wzięciu pod uwagę tego, co mu doradzają inni członkowie samorządu. Powinniśmy razem podejmować decyzje.

Zaduma i refleksja

Pierwszy listopada po polsku



Listopad - czas refleksji i zadumy nad przemijaniem. Pierwszego dnia tego najsmutniejszego miesiąca w roku mamy święto Wszystkich Świętych, a drugi dzień to Zaduszki. W tych dniach odwiedzamy groby bliskich, którzy odeszli. Zapalamy znicze na ich mogiłach, ustawiamy chryzantemy lub wiązanki innych kwiatów. Uczestniczymy we mszy za zmarłych odprowadzanej na cmentarzu, wspominamy tych, których nam najbardziej brakuje, a także modlimy się o życie wieczne dla nich. ms

Cukierek albo psikus

czyli po amerykańsku



Nie wiadomo, kto wymyślił taki sposób świętowania. Jego symbolem jest świecąca dynia. Obchodzone jest głównie w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Dzieci chodzą w przebraniu po domach, prosząc o cukierki. Mówią: cukierek albo psikus! Ten zwyczaj w Anglii jest od dawna i wszyscy są przygotowani. Święto Halloween pojawiło się w Polsce w latach dziewięćdziesiątych i przypada na 31 października, w przeddzień Wszystkich Świętych. Nie jest obchodzone tak jak w Anglii, ale niektóre dzieci także przebrają się za duchy i czarownice. Ma to służyć oswajaniu strachu przed śmiercią. od

Gazetka Szkoły Podstawowej nr 10

ul. Kalinowszczyzna 70 Lublin

strzalwodyche@wp.pl

Sekretarz redakcji: wakat

Zespół redakcyjny: Karolina Borowiec, Maciej Cąkała, Emilia Cieślik, Julia Dąbrowska, Oliwia Draj, Iga Kocik, Maria Michoń, Michał Nowicki, Michał Stelmaszczyk, Natalia Tyszczyk, Agnieszka Wójcik

Skład komputerowy: Maciej Cąkała, Irena Iwanicka

Marketing: Konrad Charchuła, Mikołaj Małecki, Krystian Radzik, Maksymilian Seweryn,

Opiekunka, czyli palec wskazujący redakcji: Irena Iwanicka

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania, skracania tekstów i nadawania im własnych tytułów.